

# Grzybowski, Michał Marian

---

## Pochodzenie, młodość i początki kariery Michała Jerzego Poniatowskiego

---

Studia Płockie 2, 226-241

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Michał Grzybowski*

## **POCHODZENIE, MŁODOŚĆ I POCZĄTKI KARIERY MICHAŁA JERZEGO PONIATOWSKIEGO\***

Wstęp. I. Rodzina i rodzeństwo. II. Wychowanie i nauka. III. Droga do kapłaństwa. IV. Godności i odznaczenia. V. Koadiutoria plocka i ordynariat. VI. Objęcie rządów w diecezji. VII. Wygląd zewnętrzny

### **WSTĘP**

Szybką karierę zrobiła mało znana w Polsce rodzina Poniatowskich. W ciągu jednego pokolenia dwaj bracia zajmowali najwyższe godności świeckie i duchowne, jeden jako król, drugi jako prymas.

### **I. RODZINA I RODZEŃSTWO**

Za panowania króla Jana III Sobieskiego żył w wojwództwie krakowskim w służbie księżąt Lubomirskich skromny szlachcic Franciszek Poniatowski herbu Ciołek<sup>1</sup>.

W małżeństwie z Heleną Niewiarowską miał czworo dzieci: Józefa, Stanisława, Michała i Zofię<sup>2</sup>.

Stanisław Poniatowski, przyszły ojciec króla i prymasa, w młodości służył w armii austriackiej; potem, w czasie wojny północnej, sprzymierzony z Sapiehami, pozostawał przy boku króla szwedzkiego Karola XII, którego był adiutantem, wreszcie dowódcą gwardii przybocznej<sup>3</sup>. Jako

---

\* Artykuł jest fragmentem większej pracy pt. „Kościelna działalność Michała Jerzego Poniatowskiego, biskupa plockiego (1773—1785)”; maszynopis.

<sup>1</sup> Roztworowski wykazał, że doszukiwanie się antenatów w starożytnej rodzinie włoskiej hrabiów Ciolków — Torellich (z byczkiem w herbie) nie ma żadnych podstaw. Por. Roztworowski E., Ostatni król Rzeczypospolitej, Warszawa 1966, s. 28.

<sup>2</sup> Józef — generał wojsk koronnych, Michał Jacenty — dominikanin, Zofia — przełożona karmelitanek bosych w Krakowie. Zob. Roztworowski, Ostatni król, s. 26—27; także: Dworzaczek Wł., Genealogia, Warszawa 1959, s. 159.

<sup>3</sup> Niemcewicz J. U., Pamiętniki czasów moich, Warszawa 1957, t. II, s. 317—18.

generał w służbie szwedzkiej wykazywał świetne zdolności wojskowe i dyplomatyczne. Stał się człowiekiem głośnym nie tylko w Polsce, ale i w Europie<sup>4</sup>.

Przez jakiś czas był stronnikiem Stanisława Leszczyńskiego, jednak po zwycięstwie Sasów pogodził się z Augustem II. Dzięki małżeństwu zawartemu w 1720 r. z Konstancją Czartoryską, córką podkanclerzego litewskiego, utwierdził swoją tak świeżą, lecz znakomitą kondycję magnacką. Stały przed nim otworem najwyższe godności w Rzeczypospolitej. W roku 1722 został podskarbin litewskim, w 1731 roku wojewodą mazowieckim, potem zaś regimentarzem wojsk koronnych.<sup>5</sup>

Używany do różnych misji dyplomatycznych, nawiązał szerokie stosunki w Europie w sferach zarówno politycznych, jak i dworskich. Stał też w szeregu wybitnych pisarzy. W spuściźnie literackiej pozostawił diariusz pobytu Karola XII w Stambule, a ogłoszony, choć bezimiennie, w 1744 roku jego autorstwa „List ziemianina do pewnego przyjaciela z inszego województwa” to jeden z pierwszych w czasach saskich publicystycznych programów naprawy Rzeczypospolitej<sup>6</sup>.

Dygnitarską karierę Stanisława Poniatowskiego uwieńczyła w roku 1752 kasztelania krakowska, najwyższa świecka godność w senacie<sup>7</sup>.

Z małżeństwa Stanisława i Konstancji Poniatowskich przyszło na świat dziewięcioro dzieci:<sup>8</sup> Kazimierz — podkomorzy i generał wojsk

<sup>4</sup> [...] „Obdarzony wielkim talentem umysłu, szczególnie darem ujmowania sobie serc ludzkich, wymowny, bystry, mężny, giętki, niewzdrygający się w razie potrzeby przed największym niebezpieczeństwem, przejęty był na wskroś szlachetną ambicją i tym głębokim poczuciem honoru, które zawsze kierowało jego krokami, zastępując mu w młodości brak wyrobionych zasad. Pałającą żądzą sławy i osobistego wyniesienia, przywiązawszy się do szwedzkiego bohatera służył mu z poświęceniem i zaparciem bez granic. Nie można powiedzieć, że w tym postępowaniu górowało uczucie patriotyzmu. Dopiero po powrocie do kraju, owiany ojczystym powietrzem, zętknąwszy się z ludźmi dbałymi o dobro narodu, a widząc oplakany stan państwa, które mogłoby być wielkie i potężne, gdyby rządym być umiało, zaczyna rozmyślać i pracować nad podźwignięciem go z upadku”. Zob. Kantacki K., Stanisław Poniatowski, kasztelan krakowski — ojciec Stanisława Augusta, Poznań, 1880, t. 1 i 2, s. 133—5; także Roztworowski, op. cit., s. 26; Nieć J., Młodość ostatniego elekta St. A. Poniatowskiego 1732—1764, Kraków 1935, s. 6.

<sup>5</sup> Bartoszewicz J., Studia historyczne i literackie, Kraków 1880, t. I, O dochodach króla Stanisława Augusta, s. 158; Magier A., Estetyka miasta stołecznego Warszawy, Wrocław 1963, s. 287; Roztworowski, op. cit., s. 26—7.

<sup>6</sup> Klimowicz M., Oświecenie, Warszawa 1972, s. 14; Roztworowski, op. cit., s. 27.

<sup>7</sup> Zaleski J., Panowanie Stanisława Augusta od czasów sejmu czteroletniego, Kraków 1887, s. 53; Roztworowski, s. 27.

<sup>8</sup> Zob. Bużeński St., Żywoty arcybiskupów gnieźnieńskich, prymasów korony polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z niewydanego dotąd rękopisu łacińskiego na język polski przełożył Bohusz Szyszko. Wstęp i wiadomości o założeniu arcybiskupstwa, tudzież o jedenastu późniejszych prymasach, do zgonu księcia Michała Poniatowskiego dodał Mikołaj Malinowski, Wilno 1860, t. 5, s. 199—200; także Korytkowski J., Arcybiskupi gnieźnieńscy prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821, Poznań 1892, t. 5, s. 153; także Dworzaczek, Genealogia, s. 159.

koronnych<sup>9</sup>, Jakub — zmarły w młodym wieku<sup>10</sup>, Franciszek Józef — kanonik i proboszcz krakowski<sup>11</sup>, Aleksander — adiutant Karola księcia lotaryńskiego<sup>12</sup>, Ludwika Maria — żona wojewody podolskiego, Zamoy-skiego<sup>13</sup>, Izabela Elżbieta — żona hetmana Branickiego<sup>14</sup>, Stanisław August — król polski, Andrzej — feldmarszałek wojsk austriackich<sup>15</sup>, Michał Jerzy — biskup płocki i prymas.

Michał Jerzy Poniatowski — jako dziewiąte dziecko Konstancji i Sta-nisława — urodził się 12 października 1736 r. na dworze Czartoryskich w Gdańsku<sup>16</sup>. Tam bowiem od września 1733 roku do końca grudnia 1739

<sup>9</sup> Kazimierz — rozporządzał ogromnymi dochodami skupiając w swych rękach wiele starostw. Słynął z towarzyskiego życia i zbytku. Był jednym ze stałych bohaterów stołecznej kroniki skandali towarzyskich. Zob. Niemcewicz, Pamiętniki, t. 1, s. 365; Magier, Estetyka, s. 302.

<sup>10</sup> Jakub — zmarł młodo. Zob. Malinowski, Żywoty, s. 199—200.

<sup>11</sup> Franciszek Józef — był kanonikiem i proboszczem krakowskim, także kancle-rzem gnieźnieńskim. Zob. Łętowski L., Katalog biskupów, prałatów i kanoników kra-kowskich, Kraków 1852, t. 3, s. 471; Korytkowski, Arcybiskupi, s. 153.

<sup>12</sup> Aleksander — młodzieniec pełen rycerskiej ambicji, jako ochotnik francuski, będąc adiutantem księcia Karola Lotaryńskiego poległ przy oblężeniu twierdzy Ypres we Flandrii. Zob. Pamiętniki króla Stanisława Augusta, przekład polski Wł. Konop-czyński, Warszawa 1915, t. 1, s. 14; Korytkowski, s. 153.

<sup>13</sup> Ludwika Maria — I voto Wincentowa Potocka, II voto Klemensowa Zamoy-ska, III voto Janowa Zamoyska, żona wojewody podolskiego zwana „Pani Podolska”. Rezydowała głównie w Wiśniowcu, w którym stworzyła ognisko życia literackiego i kulturalnego według francuskiej mody. Zob. Pamiętniki króla..., s. 20; Magier, Este-tyka, s. 313.

<sup>14</sup> Izabela Elżbieta — żona hetmana wielkiego koronnego, kasztelana krakowskie-go Jana Klemensa Branickiego, popularnie zwana „Pani Krakowska” lub „Brančia”. Należała do koła najbliższych współpracowników króla. Mieszkała na zmianę w War-szawie i w rezydencji mężowskiej w Białymstoku. Po śmierci męża wyszła za An-drzeja Mokronowskiego, wojewodę mazowieckiego. Zob. Pamiętniki króla, s. 20; tak-że Niemcewicz, Pamiętniki, t. 1, s. 359; oraz Wasylewski St. Na dworze króla Stasia, Lwów 1921, s. 54—8.

<sup>15</sup> Andrzej — mało znany w kraju, pozostawał w służbie austriackiej jako feld-marszałek wojsk cesarskich. Zob. Morawski T., Dzieje Narodu Polskiego, Poznań 1877, t. 5, s. 3; także Mościcki H., Na schyłku dni Rzeczypospolitej, Warszawa 1914, s. 30.

<sup>16</sup> Antoni Portalupi, superior Teatynów warszawskich, zeznając 8 czerwca 1773 roku w procesie informacyjnym przed biskupstwem Poniatowskiego, oświadczył, że nie jest mu znane miejsce urodzenia. Podobnie zeznał w tej sprawie Antoni Siera-kowski, dziekan płocki. Na to samo pytanie Piotr Jacek Śliwicki, wizytator domów misjonarzy w Polsce i na Litwie, odpowiedział, że z całą pewnością nie wie, uważa jednak, że Michał urodził się na zamku w Wołczynie w diecezji łuckiej. Wątpliwości te rozwiązuje tekst metryki chrztu Michała Poniatowskiego, który tu w całości przy-taczamy: *Omnibus et singulis quorum interest pro comunicanda legitimi ortus notitia nec non suscepti sacramenti Baptismatis certitudine sequentia ex metrica baptismati excerpta notificamus: Videlicet Anno Domini 1736 die duodecima mensis octobris prohabito consensu Illustrissimi et Revendissimi Domini Episcopi Mariomensis et Officialis Gedanensis baptisavit admodum Revendissimus Pater Thomas Krycki So-cietatis Jezū pro tunc theologus ad aulam Celssissimi Principis Czartoryski Castelani*

roku przebywała wraz z dziećmi matka Poniatowskich, Konstancja<sup>17</sup>. Chrztu z wody tego samego dnia za zgodą oficjała gdańskiego udzielił o. Tomasz Krycki, jezuita, pełniący wówczas obowiązki kapelana na dworze Czartoryskich. Ceremonie zaś kościelne chrztu zostały dopełnione dopiero prawie w rok potem, tj. 12 sierpnia 1737 roku, w dominikańskim kościele Św. Mikołaja w Gdańsku przez tegoż samego ojca Kryckiego.

Na rodziców chrzestnych zostali wybrani: wicekanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego, książe Michał Czartoryski i księżna Konstancja, z domu Morsteinowa.

Funkcję tę z powodu ich nieobecności sprawowali: Aleksander Poniatowski, rodzony brat Michała, i księżna Antonina Czartoryska, córka wicekanclerza Księstwa Litewskiego. Chłopiec ze względu na pamięć chrzestnego wuja otrzymał imiona Michał Jerzy<sup>18</sup>.

## II. WYCHOWANIE I NAUKA

Początkowym wychowaniem zajmowali się rodzice, szczególnie matka. Będąc urodzonym pedagogiem, posiadała olbrzymią inteligencję, nieprze-

Vilnensis infanterm nomine Michaellem Georgium patris Illustrissimi et Excelentissimi Domini Stanislai Ciołek Poniatowski Palatini Mazowiae matris seu legitime metris ac legitime consortis Illustrissimae et Celessimae Principissae Constantia de domo Czartoryska. Ceremonie vero Ecclesiastico baptismales per acta sunt in Ecclesia Patrum Dominicantium Conventus Gedanensis Anno Domini 1737 die duodecima augusti per eundem Reverendum Dominum Thomas Krycki Societas Jesu. Patrinus fuit Illustrissimus et Excellentissimus Dominus vicecancelarius Magni Ducatus Lithuanie et Princeps Michael Czartoryski matrima Illustrissima et Celsissima Principissa Constantia de domo Morsteinowa, quorum absentium locum et officium testis et patrinatorum implevit patronali praesentia Excelentissimus Comes Alexander Poniatowski Germanus frater baptisati infantis. Matrimo vero officium subibat Illustrissima et Celsissima Principissa Antonia Czartoryska vicecancelariola Ducatus Lituaniae. In quorum fidem praesentes sigillo Ecclesiae S. Nicolai consveto munitas et propria manu subscriptas extradi facimus. A. D. 1750 die octava mai. Frater Antonius Lange Sanctae theologie magister Prior Conventus Gedanensis ad Sanctum Nicolaum Ordinis Predicatorum manu propria et locus sigilli. Zob. Kumor B., Katalog Mikrofilmów Ośrodka Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Lublin, 1963, t. 6, s. 117—18, Processus R. Michaelis Principis Poniatowski ecclesie cathedralis Cracoviensis canonici dandi in coadiutorem cum futura successione R. D. Hieronimo Szeptycki Episcopo Plocensi, nec noc superstatu ecclesiae Plocensis 1773. Syg. ABMK. 140, s. 286. (Odtąd: Mikrofilm 140).

<sup>17</sup> [...] „Gdy 21 września (1733) pod naporem wojsk rosyjskich uchodził (Poniatowski) z Leszczyńskim do Gdańska, pospieszyła za nim żona z dziećmi, by w potężnej warowni przebyć elekcyjną burzę. [...] Chował się Staś w towarzystwie siostr i młodszych braci w Gdańsku zrodzonych, chował się w otoczeniu licznego dworu, jaki utrzymywał stary Poniatowski. [...] Pod koniec grudnia 1739 r. opuszcza Poniatowska Gdańsk i przenosi się do męża rezydującego w Warszawie”. Zob. Nieć, s. 9, 11, 12; Korytkowski, s. 153; Szostkiewicz Zb. Katalog Biskupów obrz. łac. przed-rozbiorowej Polski, Rzym 1954, s. 148.

<sup>18</sup> Mikrofilm 140, s. 286.

ciętną pamięć i wielki dar opowiadania<sup>19</sup>. Dumna ze swojej przynależności do krwi jagiellońskiej, potęgowała jeszcze ową ambicję do chorobliwych niemal rozmiarów. Gdy ojciec szkolił potomstwo bardziej życiowo, pani Konstancja przelewała na nie cały zasób swoich teoretycznych wiadomości, odrywała od rzeczywistości, wpajając w dziecięce umysły górne aspiracje, wskazując synom, że w chwili stosownej powinni stać się odnowicielami i reformatorami ojczyzny<sup>20</sup>.

„Ta niepospolita niewiasta — pisał Stanisław August w swoich pamiętnikach — nie tylko wyuczyła mnie sama połowy wszystkiego, co zwykle pozostawia się obcym nauczycielom, ale nadto starała się zahartować i podnieść duszę moją”<sup>21</sup>.

Dostojna matrona, jak mówił Kantacki, dała im edukację wykwintną i świetną, lecz zbyt miękka dłoń kobiety nie mogła zastąpić męskiej ręki, która powinna czuwać nad wychowaniem chłopców<sup>22</sup>.

Michał pobierał nauki razem z braćmi: Stanisławem Augustem — o cztery lata starszym i Andrzejem, starszym o dwa lata<sup>23</sup>.

W młodym wieku chłopcy byli ze swoim ojcem w Gdańsku, gdzie uczył ich czytać niejaki Rogowski — nauczyciel języka polskiego i łaciny<sup>24</sup>. Również w Gdańsku młodzi Poniatowscy pobierali naukę dziejów i prawodawstwa od sławnego historyka i prawnika, Gotfryda Lengnich<sup>25</sup>. Tenże Lengnich napisał dla nauki młodych Poniatowskich podręcznik „Historia Polski”, który im dedykował<sup>26</sup>.

Pod koniec 1739 roku Poniatowska wraz z rodziną opuściła Gdańsk, przenosząc się do męża rezydującego w Warszawie<sup>27</sup>.

<sup>19</sup> Nieć, s. 13.

<sup>20</sup> Tamże, s. 7.

<sup>21</sup> Pamiętniki króla, s. 8.

<sup>22</sup> Śliwicki w zeznaniach do procesu informacyjnego wspomina jeszcze, że Michał wychowywany był przez babkę Czartoryską. Por. Mikrofilm 140, s. 281; Kantacki, Ojciec Stanisława Augusta, s. 133—135.

<sup>23</sup> Korytkowski, s. 154.

<sup>24</sup> Magier, s. 94.

<sup>25</sup> Malinowski, s. 199; Korytkowski, s. 153.

<sup>26</sup> Gotfryd Lengnich (1689—1774), syn kupca gdańskiego, znakomity prawnik Prus Królewskich i całej Polski. Był jednocześnie wielkim dziejopisem Prus Królewskich. Założył czasopismo naukowe „Polnische Bibliothek”. Dla swoich wychowanków, Poniatowskich, w tym przyszłego króla, opracował podręcznik dziejów Polski — „Historia Polona a Lecho ad Augusti II mortem” wydany w Lipsku 1740 r., drugie rozszerzone wydanie doprowadzone do r. 1748 wydał w Gdańsku 1750 r. Książka ta odegrała dużą rolę w szerzeniu wiedzy o dawnej Polsce. Jakkolwiek nie stała się podręcznikiem szkolnym w dosłownym znaczeniu, gdyż nie chciano zapomnieć, że autor jej był protestantem, wywarła jednak duży wpływ na piśmiennictwo doby Oświecenia. Zob. Odyniec W., Dzieje Prus Królewskich, Warszawa 1972, s. 327—330; także Lelewel J., Panowanie króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego, Dzieła t. 8, s. 5.

<sup>27</sup> Nieć, s. 12.

Tutaj oddano młodzieńców na edukację do słynnego warszawskiego kolegium Ojców Teatynów, gdzie wychowaniem i nauką Michała i Stanisława zajął się znany wychowawca, ojciec Antoni Portalupi<sup>28</sup>. Chłopcy, a wśród nich dziesięcioletni wtedy (1746) Michał, brali udział w wystawianiu różnych sztuk<sup>29</sup>.

Przeznaczony przez rodziców do stanu duchownego, wciągany był przez księdza Portalupi w nauki odpowiednie przyszłemu trybowi życia<sup>30</sup>.

Dokończeniem okresu nauki był wyjazd Michała ze swoim nauczycielem w styczniu 1754 roku do Rzymu, gdzie przez prawie dwa lata studiował teologię i prawo kanoniczne<sup>31</sup>. Pobytu w Rzymie nie uwieczzył jednak żadnym stopniem akademickim<sup>32</sup>.

Pobyt we Włoszech pozwolił młodemu Poniatowskiemu napatrzeć się do woli mistrzom malarstwa, rzeźby i architektury. Wtedy to doznał 18-letni Michał gościnnego przyjęcia w rodzinie Torellich, która nawiązywała z Poniatowskimi filiację rodową. Przyszłemu dostojnikowi kościelnemu użyczył miłej gościny w Torli tamtejszy biskup, Tomasz Torelli<sup>33</sup>.

<sup>28</sup> Portalupi zapytany o Michała Poniatowskiego odpowiedział, że zna go od wczesnej młodości, ponieważ w ich kolegium pobierał naukę i on był jego nauczycielem. Mikrofilm 140, s. 276. W Collegium Varsaviense założonym przez Teatynów kształciła się najbogatsza młodzież Warszawy. Wychowanie w tej szkole pozbawione było bigoterii, pompy oraz przesadnych praktyk religijnych. Program obejmował również naukę historii, geografii, matematyki, a także lekcje poglądowe i doświadczenia z zakresu fizyki. Wielką uwagę przykładano do nauki języków obcych. Wychowanie i naukę traktowano indywidualnie — zależnie od woli profesora i w dużej mierze od chęci i zainteresowania ucznia, który miał do dyspozycji kilku nauczycieli. Zob. Bardecka A. — Turnau I., Życie codzienne w Warszawie okresu Oświecenia, Warszawa 1969, s. 195; także Nieć, s. 16.

<sup>29</sup> Bartoszewicz J., Teatyni w Warszawie. W: Studia historyczne i literackie, Kraków 1881, t. 2, s. 394.

<sup>30</sup> Malinowski, s. 201.

<sup>31</sup> O podróży odbytej z Poniatowskim do Rzymu 1753 r. zeznawał Portalupi we wspomnianym procesie; tam również stwierdził, że Michał studiował prawo kanoniczne przez półtora roku. Mikrofilm 140, s. 276. [...] „Świata widział za młodu dosyć. Jako chevalier St. Michel podróżuje po Włoszech i Francji, skupuje antyki, malowidła, osobliwości”; Wasylewski St., Na dworze króla Stasia, s. 50—54; „Znakomitą częścią przywiezionych zbiorów był mozaikowy portret przyszłego prymasa — arcydzieło Giacona Rafaeli w Rzymie, opłacony 3.000 dukatami”. Zob. Czaplewski, Paź księcia Prymasa, Lwów 1892, s. 13; Nieć, s. 67; Korytkowski, s. 154.

<sup>32</sup> W bulli prekonizacyjnej Poniatowskiego jest mowa, że otrzymał dyspensę od doktoratu. Acta Episcopalia 69, s. 6; zob. także: Kościół w Polsce, t. 2, s. 162. „Przykładem może być tu uchodzący za najuczciwszego z nuncjuszów papieskich w Polsce z 18 wieku Giuseppe Garampi (1773—1776), który jedyny nie posiadał tytułu naukowego, a z wybitniejszych biskupów polskich, prymas M. J. Poniatowski”.

<sup>33</sup> Nieć, s. 67, oraz Sprawozdanie Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce, t. 10, s. 31, w: Prace Komisji Historii Sztuki, t. 1, z. 2, Kraków 1919. Ten związek genealogiczny dwóch rodów głosili Włosi należący do otoczenia Stanisława Augusta: Portalupi, Albertrandi, Ghigiotti i inni; tamże, s. 31.

Bawił również młody Michał — może nie tylko dla samej edukacji — także we Francji, wykorzystując stosunki nawiązane tam jeszcze przez jego ojca <sup>34</sup>.

### III. DROGA DO KAPŁAŃSTWA

Po powrocie do kraju wstąpił w 1756 roku do Seminarium Księży Misjonarzy w Warszawie. Według relacji Śliwickiego przebywał tam do roku 1760 <sup>35</sup>.

Tonsury oraz czterech święceń niższych udzielił mu w uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika 8 maja 1756 r. w kościele parafialnym Św. Krzyża w Krakowie Antoni Kazimierz Ostrowski, ówczesny biskup inflancki <sup>36</sup>.

Tego samego roku w Nuncjaturze Apostolskiej w Warszawie 1 grudnia otrzymał od Andrzeja Stanisława Żaluskiego prowizję na kanonię „Staniątecką” w Kapitułe Krakowskiej. Nazajutrz, także w nuncjaturze, odbyła się instytucja, zaś instalacja miała miejsce 12 grudnia tegoż roku w Krakowie. Zastępował go w tej czynności kanonik Dominik Kiełczewski, wikariusz i oficjał generalny krakowski, późniejszy biskup sufragana chełmski <sup>37</sup>.

Święcenia subdiakonatu przyjął młody kanonik 11 marca 1758 r. w Kolegiacie Warszawskiej z rąk Teodora Kazimierza Czartoryskiego, biskupa poznańskiego <sup>38</sup>.

Diakonat otrzymał także w Kolegiacie Warszawskiej 22 marca 1760 r. od sufragana poznańskiego, Józefa Tadeusza Kierskiego, sekretarza królewskiego <sup>39</sup>. Promocji kapłańskiej dokonał ordynariusz płocki, Hieronim Antoni Szeptycki, 31 maja 1760 r. w kościele Księży Misjonarzy w Warszawie <sup>40</sup>.

„Księdzem był raczej z namowy niż wokacji — pisał o bracie król w pamiętnikach — unikał długo i uporczywie promocji właściwych stanowi duchownemu, a to zarówno przez delikatność sumienia, jak też i przez obawę pracy, której nie lubił” <sup>41</sup>.

O jego pracy kapłańskiej z tych lat niewiele pewnego można powiedzieć ze względu na brak informacji na ten temat. Jak stwierdzili zgodnie wszyscy trzej przesłuchiwani przez nuncjusza księży, żadnym kościołem

<sup>34</sup> Nieć, s. 192.

<sup>35</sup> „Cum ab anno millesimo septingentesimo quinquagesimo sexto ad annum millesimum septingentesimum sexagesimum in Seminario nostro S. Crucis degeret”. Mikrofilm, s. 281.

<sup>36</sup> Mikrofilm, s. 286.

<sup>37</sup> Acta Actorum Kapituły Krakowskiej, t. 23, s. 102.

<sup>38</sup> Mikrofilm, s. 286.

<sup>39</sup> Tamże, s. 286.

<sup>40</sup> Tamże, s. 287.

<sup>41</sup> Wasylewski, s. 50—54.



nie zarządzał i na stałe nie spełniał żadnych czynności duszpasterskich. Przez cały czas cieszył się dobrą opinią czystości wiary i nienagannego życia.

Prawie dwa lata przebywał na dworze swojego chrzestnego ojca, Michała Fryderyka Czartoryskiego, kanclerza wielkiego litewskiego, gdzie jako sekretarz zdobywał przygotowanie do przyszłego zawodu<sup>42</sup>, znajdując jednocześnie w osobie wuja najlepszego opiekuna, zwłaszcza po śmierci ojca w 1762 r.<sup>43</sup>

Spełniał także w tym czasie różne posługi społeczne, między innymi wybrany został przez kapitułę krakowską delegatem na trybunał koronny (1761—62). Dał się poznać jako dobry dyplomata, wygłaszając mowę przed monarchą<sup>44</sup>.

#### IV. GODNOŚCI I ODZNACZENIA

Dzięki wpływom rodziny, a także łaskawości i pomocy Walentego Wężyka, bpa chełmskiego, za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej i arcybiskupa Władysława Łubieńskiego został koadiutorem Kustodii Gnieźnieńskiej. Instalację na tę godność odbył przez prokuratora, Macieja Mostowskiego, scholastyka gnieźnieńskiego, 26 kwietnia 1762 r.<sup>45</sup>

Po wyniesieniu na tron Stanisława Augusta, starszego brata, otworzyło się przed Michałem szerokie pole do działania, a jednocześnie widoki szybkiej promocji. Przeniósł się teraz na stałe do Warszawy i zamieszkał

<sup>42</sup> Pisał o tym wyraźnie Poniatowski w liście powiadamiającym o śmierci Michała Czartoryskiego w 1775 r. polecając jego duszę modlitwom diecezjan płockich. Zalecenie modlitwom duszy śp. J. O. Xięcia Michała Czartoryskiego kanclerza Wielkiego W. X. Litewskiego. 17.8.1775 r. Ac. Ep. 70, s. 376—9.

<sup>43</sup> „Wiadomości Uprzywilejowane Warszawskie” w numerze 70 z dnia 1 września 1762 r. poświęciły pamięci świeżo zmarłego krótkie, lecz gorące wspomnienie: „Ogłaszają dzwony zejście z tego świata J. Pana Stanisława Poniatowskiego, kasztelana krakowskiego, który w dobrach swych, Rykach pod Lublinem leżących, dnia 28 tegoż miesiąca (sierpnia) dokonał życie swoje chwalebne w wieku 85 lat”. Zob. Kantacki Stanisław Poniatowski, przypisy s. XLVI, tamże s. 129. „Dnia 28 sierpnia kasztelan wyzionął ducha, ciało jego spoczęło w Rykach. W Mielnickim grodzie trzech bracia przystąpili do podziału ojcowskiej schedy”, Nieć s. 216. Matka Michała, Konstancja Poniatowska, zmarła 27 października 1759 r. na zapalenie płuc w majątku Malczyce. Nieć, s. 194; Kantacki, t. 2, s. 129; Malinowski, s. 202.

<sup>44</sup> „Wśród deputatów duchownych między innymi zasiadał ksiądz Michał Poniatowski, kasztelaniec, późniejszy prymas [...] Michał był nawet deputatem od trybunału do króla i wygłosił mowę przed monarchą”, Nieć, s. 206.

<sup>45</sup> „Niecico czasu zajęły mu [Stanisławowi Augustowi] starania u prymasa Lubieńskiego o bogate beneficjum dla brata Michała, którego pierwszymi krokami jako duchownego deputata na trybunał Piotrkowski osobiście kierował”, Nieć, s. 206; Korytkowski, s. 154.

w kilku pokojach na wieży królewskiego zamku. Przeznaczył mu je Stanisław, chcąc mieć go zawsze przy sobie dla rady i pomocy <sup>46</sup>.

Już w dniu koronacji, 25 listopada 1764 r., król ozdobił brata Michała, kanonika krakowskiego — orderem Orła Białego <sup>47</sup>. Kiedy zaś w rok potem, 7 maja 1765 r., monarcha ustanowił order Św. Stanisława, Michał jako jeden z pierwszych otrzymał go razem z urzędem sekretarza i jałmużnika kapituły tegoż orderu <sup>48</sup>.

Na sejmie koronacyjnym 15 grudnia 1764 r. na wniosek wojewody bełskiego, Ignacego Cetnera — w uznaniu zasług ojca nowo wybranego króla oraz w dowód miłości dla zgodnie obranego monarchy — braci jego podniesiono do godności książąt polskich. Odtąd Michał Poniatowski i jego bracia zaczęli używać tytułów książęcych <sup>49</sup>.

Wakujące po śmierci Michała Wodzickiego, bpa przemyskiego, opactwo komendatoryjne czerwińskie nominacją królewską z 15 listopada 1764 r., a bullą Klemensa XIII z 22 lutego 1765 r., oddane zostało księciu Michałowi Poniatowskiemu, kanonikowi krakowskiemu <sup>50</sup>. Zarząd dóbr do niego należących porучzył nowy opat swojemu przyjacielowi, Antoniemu Tyzenhauzowi — podskarbiemu nadwornemu litewskiemu. Sam opatem czerwińskim był do śmierci <sup>51</sup>.

W roku 1768 przybyła mu do dotychczasowych godności kościelnych jeszcze jedna — dziekana królewskiej kolegiaty Św. Jana w Warszawie <sup>52</sup>.

W publiczne sprawy Rzeczypospolitej wszedł książę Michał w roku 1768, otrzymując urząd sekretarza wielkiego koronnego po Józefie Kierskim, który przeszedł na biskupstwo przemyskie. Król mianując bra-

<sup>46</sup> „W zamku mieszkało kilku uczonych jezuitów: Naruszewicz, Albertrandi, Bystrzycki itp., przy tym książę prymas, brat królewski na wieży pod zegarem”; zob. Magier, s. 97; Korytkowski, s. 155; Wasylewski, s. 50—54.

<sup>47</sup> Order Orła Białego z napisem „Pro fide, lege et rege” ustanowił August III Mocny w 1705 r. Order ten w dniu koronacji króla oprócz Michała Poniatowskiego otrzymali: książę Repnin, poseł imperatorowej, i książę Adam Czartoryski, marszałek sejmu konwokacyjnego. Zob. Zaleski, *Panowanie Stanisława Augusta*, s. 88; Korytkowski, s. 155.

<sup>48</sup> Pierwszymi kawalerami tego orderu byli: Prymas Wł. Lubieński, ksiądz Andrzej Młodziejowski — podkanclerzy koronny i Michał Poniatowski. Por. Fabisz P., *Wiadomości o legatach i nuncjuszach apostolskich w dawnej Polsce (1075—1863)*, Ostrów 1864; Korytkowski, s. 155.

<sup>49</sup> Lelewel, *Dzieła* t. 8, s. 292; Korytkowski, s. 155.

<sup>50</sup> Folwarski H., *Poczet opatów klasztoru Kanoników Regularnych w Czerwińsku*, *Nasza Przeszłość* 1957, t. 6, s. 51—52; Korytkowski, s. 155.

<sup>51</sup> 1793 r. przybrał sobie koadiutora na opactwo czerwińskie w osobie Andrzeja Wołłowicza, kanonika katedralnego płockiego, referendarza Wielkiego Księstwa Litewskiego. Folwarski, *Poczet*, s. 54. Z łaski królewskiej otrzymał książę Michał po zgonie prymasa Ostrowskiego (1784) jeszcze drugie bogate opactwo, mianowicie tyńskie. Korytkowski, s. 155.

<sup>52</sup> Wysocki J., *Biskupstwo warszawskie*, *Nasza Przeszłość* 1971, s. 73; Korytkowski, s. 155.

ta sekretarzem swojej kancelarii, powierzył mu prawie wszystkie sprawy kościelne, które ten z wielką roztropnością — jak stwierdził Śliwicki — wypełniał, dając świadectwo biegłości w ich załatwianiu<sup>53</sup>.

## V. KOADIUTORIA PŁOCKA I ORDYNARIAT

Kłopoty materialne Andrzeja Poniatońskiego, generała austriackiego, sprawiły, że kanonik, Michał Poniatoński, zaczął rozglądać się za bardziej intratnym stanowiskiem, chcąc bratu materialnie pomóc<sup>54</sup>.

Fundusze takie mogły być zapewnione przez zdobycie bardziej intratnej stolicy biskupiej. Dość często droga na katedrę biskupią w tym czasie wiodła przez pracę w kancelarii królewskiej, protekcję rodziny lub zasługi dla monarchy.

W przypadku królewskiego brata, księcia Michała, sprawa ta nie była trudna do realizacji; chodziło tylko o odpowiedni wakans<sup>55</sup>. Okazję nastręczył słaby stan zdrowia i podeszły wiek biskupa płockiego, Antoniego Hieronima Szeptyckiego.

W początku czerwca 1773 r. 73-letni biskup Szeptycki zachorował. Przebywał wówczas w swym pałacu rodzinnym w Warszawie. Czując, że siły go opuszczają, zaprosił do siebie nuncjusza Józefa Garampiego i księcia Michała Poniatońskiego, kanonika krakowskiego. W obecności nuncjusza, Krzysztofa Szembeka — koadiutora bpa chełmińskiego — prepozyta płockiego, Mateusza Antoniego Sierakowskiego, kustosza gnieźnieńskiego — dziekana płockiego — oficjała generalnego warszawskiego i Antoniego Józefa Łuniewskiego — kanonika płockiego i pułtuskiego, zarządcy dóbr biskupstwa płockiego, zaproponował księciu Michałowi koadiutorię z prawem następstwa na biskupstwie płockim, zastrzegając sobie prawa administracji tak w rzeczach duchownych, jak i doczesnych, a także prawo do części dochodów, dokąd będzie żył.

Poniatoński — jak można wnosić z aktu notarialnego — za radą i namową przyjaciół, choć sam wielkich chęci ku temu nie zdradzał, propozycję Szeptyckiego przyjął i zgodził się zostać koadiutorem z prawem następstwa<sup>56</sup>.

Prośba do Rzymu została sporządzona 4 czerwca i wysłana prawdopodobnie w najbliższych dniach, bowiem bulla nominacyjna dla Poniatońskiego była wystawiona 12 lipca tegoż roku.

<sup>53</sup> Mikrofilm, s. 281; Korytkowski, s. 155; Malinowski, s. 224.

<sup>54</sup> Malinowski, s. 205.

<sup>55</sup> Śliwicki zapytany, czy wie, jakie beneficja posiada M. Poniatoński, oświadczył, iż wie, że przed kilku laty ofiarowano mu koadiutorię biskupstwa warmińskiego i niektórych innych biskupstw, lecz on dotychczas ze skromnością te ofiarowane beneficja odsuwał; Mikrofilm, s. 281.

<sup>56</sup> *Ingrossatio Coadiutoriae Episcopatus Plocensis* 4.VI.1773. Ac. Ep. 68, s. 813—  
—816.

Wraz z prośbą Szeptyckiego został wysłany list króla Stanisława Augusta do papieża Klemensa XIV w sprawie tejże koadiutorii. W piśmie sformułowanym w bardzo miłym i serdecznym tonie monarcha, informując o złym stanie zdrowia Szeptyckiego, powiadał, że wyraził zgodę, aby brat jego otrzymał koadiutorię plocką, i prosił, aby papież nie odmówił w tej sprawie swojej zgody<sup>57</sup>.

12 lipca 1773 r. papież Klemens XIV mianował Michała Jerzego Poniatowskiego tytularnym biskupem cydońskim in partibus infidelium, a jednocześnie koadiutorem z prawem następstwa biskupa plockiego, Hieronima Antoniego Szeptyckiego — zgodnie z jego prośbą<sup>58</sup>.

W bulli nominacyjnej zaznaczono, aby elekt przed objęciem stanowiska złożył wobec prymasa przysięgę na wierność Stolicy Apostolskiej i by opatrzoną podpisami przesłał ją papieżowi.

Przychylając się do wcześniejszej prośby Poniatowskiego papież zgodził się tymże pismem, aby elekt mógł przyjąć konsekrację od biskupa, którego sobie wybierze — byleby miał on łączność ze Stolicą Apostolską — zapraszając do tej ceremonii jeszcze dwóch lub trzech innych biskupów asystujących. Pozwolił również, aby tenże biskup konsekратор przedtem przyjął w imieniu papieża od elekta przysięgę wierności<sup>59</sup>.

Nominacja zezwalała na zatrzymanie dotychczasowych beneficjów z wyjątkiem kanonii krakowskiej — bez względu na zastrzeżenia zawarte w uprawnieniach biskupstwa plockiego, opactwa czerwińskiego i kapituły warszawskiej<sup>60</sup>. Dochód tych dwóch beneficjów (dziekani warszawskiej i opactwa czerwińskiego) miał nie przekraczać 24 złotych dukatów rzymskich<sup>61</sup>.

Nominacja polecała również przysłemu biskupowi, aby w miarę sił i możliwości zajął się odnowieniem katedry, naprawą domu biskupiego i założył bractwo miłosierdzia<sup>62</sup>.

Bulla nominacyjna datowana 12 lipca 1773 r. dotarła do rąk nominata prawdopodobnie już po śmierci Szeptyckiego, który zmarł w Warszawie 9 sierpnia 1773 roku<sup>63</sup>.

14 sierpnia biskup nominat powiadomił prymasa Podoskiego, przebywającego w tym czasie w Gdańsku, o śmierci swego poprzednika. Jedno-

<sup>57</sup> List Stanisława Augusta Poniatowskiego do papieża Klemensa XIV, Mikrofilm, s. 272.

<sup>58</sup> Bulla provisionis Apostolicae de Episcopatu Plocensi 12.VII.1773. Ac. Ep. 68, s. 3—4; Por. Szostkiewicz, Katalog, s. 148; Długosz T., Biskupi Polscy XVII i XVIII wieku, obsada, dyspensy, taksy, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, Lublin 1958, t. 5, z. 2, s. 73—98.

<sup>59</sup> Bulla provisionis, Ac. Ep. 69, s. 9.

<sup>60</sup> Bulla, s. 11; Także: Folwarski, Poczet, s. 51—52.

<sup>61</sup> Bulla, Ac. Ep. 69, s. 11.

<sup>62</sup> Bulla, Ac. Ep. 69, s. 12.

<sup>63</sup> Fata D. Eppi Szeptycki, Capitulum partiale, 12.8.1773, Akta Kap. 22, s. 182; Nowowiejski A., Płock, Monografia historyczna, Płock, 1930, s. 70.

cześnie prosił arcybiskupa, aby przysięgę, jaką na jego ręce powinien złożyć według zaleceń bulli przed objęciem urzędu, pozwolił złożyć przed Andrzejem Stanisławem Młodziejowskim, biskupem poznańskim, kancle-rzem wielkim koronnym, lub innym biskupem znajdującym się w tym czasie w Warszawie. Prośbę swoją motywował trudnością wyjazdu do Gdańska<sup>64</sup>.

Prymas w odpowiedzi z dnia 18 sierpnia — ze względu na wyraźne postanowienie bulli, aby przed nim była złożona przysięga — propono-wał Poniatowskiemu przyjazd do Gdańska lub skontaktowanie się w tej sprawie z nuncjuszem. Komunikował, że miał zamiar sam pisać w tej sprawie do nuncjusza, ale po zastanowieniu się doszedł do wniosku, iż łatwiej i skuteczniej załatwi to sam zainteresowany, nawet ze względu na rodzinne stosunki z królem<sup>65</sup>.

Z listu skierowanego przez Podoskiego z 29 sierpnia do nuncjusza nie można wnioskować, że nuncjusz porozumiewał się w tej sprawie z pryma-sem, ale poprzedni list prymasa do Poniatowskiego wydaje się sugerować, iż musiała być przeprowadzona jakaś konsultacja nuncjusza z prymasem w tej sprawie.

Nuncjusz prawdopodobnie nie czuł się upoważniony do odebrania przysięgi bez uprzedniej wyraźnej zgody prymasa i dlatego prawdopodobnie zwrócił się do niego w tej sprawie. Rezultatem tego był list pryma-sa z 29 sierpnia zawierający prośbę, aby nuncjusz odebrał przysięgę od biskupa nominata w imieniu prymasa i odesłał do Rzymu<sup>66</sup>.

Garampi przysięgę tę od Poniatowskiego odebrał w dniu 2 września 1773 roku — zgodnie z prośbą prymasa. Biskup przysięgał na Ewange-lię — według przepisanej formy. Tekst przysięgi podpisali: książę biskup Michał Poniatowski i nuncjusz apostolski Józef Garampi w obecności Krzysztofa Hilarego Szembeka, koadiutora chełmińskiego, i Józefa Łu-niewskiego, kanonika katedralnego plockiego.

---

<sup>64</sup> Z daty wysłania listu do prymasa z 14 sierpnia można wnosić, że bulla no-minacyjna nadeszła prawdopodobnie w przeddzień, tj. 13 sierpnia. Dlatego z powia-domieniem o śmierci Szeptyckiego czekał do momentu nadejścia pism. List do Xięcia Imci Prymasa, Ac. Ep., 69 s. 13—14.

<sup>65</sup> List responsujący J. O. Xięcia Imci Prymasa. Jaśnie Oświecony Mci Xiążę Nominacie Plocki. 18 sierpnia 1773 r. Ac. Ep. 69, s. 17—18.

<sup>66</sup> Consensus Celsissimus Principis a Podosie Podoski Archiepiscopi Gneznensis, Legati nati Regni Poloniae Primatis Primique Principis Illrmo Excellmo et Rndmo Domino Josepho Garampi Archiepiscopo Beritensi Nuncio Apostolica in Regno Po-loniarum, in ordine recipiendi iuramenti juxta tenorem Bullarum Apostolicarum, a Celsissimo Michaele Principe Poniatowski Electo Episcopo Plocensis datus, 29.9. 1773, Ac. Ep. 69, s. 19—21. W aktach biskupich zachowane są dwa teksty przysięgi. Jeden, przesłany prawdopodobnie z bullą nominacyjną, w którym Poniatowski wy-stępuje jako biskup elekt cydoński i koadiutor Szeptyckiego. Drugi tekst, według którego Poniatowski złożył przysięgę na ręce nuncjusza w dniu 2 września; w tek-scie tym biskup występuje jako elekt plocki. Ac. Ep. 69, s. 39—43.

## VI. OBJĘCIE RZĄDÓW W DIECEZJI

Wszystko, co powiedziano wyżej, złożyło się na czynności, których dokonywał biskup nominat w Warszawie w związku z wykonywaniem postanowień bulli nominacyjnej. Teraz omówimy bieg wypadków, które miały miejsce w tym czasie w Płocku.

Kapituła katedralna w Płocku otrzymała wiadomość o śmierci biskupa Szeptyckiego 12 sierpnia, powiadomiona o tym fakcie z Warszawy listem przez kanonika Łuniewskiego, zarządcę dóbr biskupa. W tymże dniu (12.VIII) kapituła zebrana na nadzwyczajnym posiedzeniu postanowiła odbyć za osiem dni wybór administratora generalnego<sup>67</sup>.

W międzyczasie Poniatowski po otrzymaniu bulli nominacyjnej skierował 15 sierpnia do kapituły list, oznajmiając, że biskup Szeptycki za pozwoleniem króla i Stolicy Apostolskiej przybrał go za koadiutora. Nie może zaraz objąć rządów diecezją, ponieważ musi złożyć przysięgę przed prymasem. Informował jednak, że gdyby sprawa się przeciągała, należy przystąpić do obrania administratora i spełniania wszystkiego, o czym mówią kanony „de sede vacante”. Jako administratora chciał księżę biskup widzieć dziekana kapituły katedralnej płockiej — Antoniego Sierakowskiego<sup>68</sup>.

20 września zebrała się kapituła na swoją nadzwyczajną sesję generalną. Brało w niej udział 7 prałatów i 12 kanoników<sup>69</sup>.

W myśl zaleceń Poniatowskiego kapituła jednomyślnie wybrała administratorem generalnym w rzeczach duchownych *sede vacante* Antoniego Sierakowskiego, dziekana katedralnego. Jednocześnie wybrano administratorów dóbr biskupich — kanoników: Józefa Glińskiego jako zarządcę dóbr zanarwiańskich, kanonika Grzegorza Łempickiego dla terenów przednarwiańskich, zaś funkcję skarbnika powierzono kanonikowi Feliksowi Cieślińskiemu. Na tejże sesji postanowiono wysłać delegację z hołdem od kapituły do nowego biskupa. Zadanie to powierzono sufraganowi płockie-

<sup>67</sup> Fata Illrmi D. Eppi, Ak. Kap. 22, s. 182.

<sup>68</sup> Listy do kapituły katedralnej płockiej J. O. Xięcia Imci Biskupa Płockiego 15 mensis augusti pisany, 15.VIII.1773, Ac. Ep. 69, s. 15—16.

<sup>69</sup> Capitulum Generale intermino ex literis innotescientialibus legitime executis proveni, die vigesima mensis agusti a.d. 1773 per Celsicimum Principem Illrmos DD. Christophorum Szembek — praepositum, Antonium Sierakowski — decanum, Stanislaum Potkański — scholasticum, Adalbertum Gadomski — cantorem, Joannem Dembowski — sufraganeum Kulaviensem — custodem, Constantinum Zboiński — cancelarium, Casimirum Rokitnicki — sufraganeum plocensem archidiaconum pultoviensem, Felicem Cieśliński, Gregorum Smoleński, Mathiam Rokitnicki, Michaellem Zórawski, Josephum Gliński, Josephum Kochanowski, Ignatium Szawłowski, Gregorium Łempicki, Gregorium Gutkowski, Antonium Zdzienicki, Mathiam Garnysz et Michaellem Mdzewski praelatos et canonicos Ecclesiae cathedrali Plocensi, 20.8. 1773, Akta Kap. 22, s. 182—185.

mu, Kazimierzowi Rokitnickiemu i kanonikowi Michałowi Żórawskiemu<sup>70</sup>.

Postanowienie sesji kapitulnej zakomunikowano biskupowi listem z 20 sierpnia wystosowanym przez kanclerza kapituły, Konstantego Zbońskiego<sup>71</sup>.

Skoro tylko nowy biskup złożył przysięgę upoważniającą go do objęcia rządów, zaraz 2 września listem skierowanym do kapituły na ręce administratora Sierakowskiego oznajmił, że wyznaczył sufragana płockiego Kazimierza Rokitnickiego do objęcia w jego imieniu rządów diecezją.

Rokitnicki objął rządy w imieniu Poniatowskiego 10 września podczas trwania kapituły generalnej, odbywającej się zwykle z okazji święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

Pełnomocnik przedstawił kapitule swoje upoważnienie i pismo skierowane do kleru i wiernych, zalecające przyjęcie nowego biskupa i posłuszeństwo dla niego. Akt objęcia władzy odbył się tegoż dnia 10 września. Sufragan przeszedł z kolegiaty Św. Bartłomieja do katedry w otoczeniu prałatów i kanoników katedralnych oraz kolegiackich, kleru świeckiego i zakonnego całego miasta oraz licznie zgromadzonego ludu. We drzwiach katedry powitał go znakomitym przemówieniem kanonik Józef Korwin Kochanowski. Następnie po przejściu do wielkiego ołtarza, po dokonaniu przewidzianych prawem ceremonii mocodawca wszedł w swoje prawa. Potem stojąc w stalli złożył przysięgę przepisaną przez statuty w imieniu księcia biskupa. Całość zakończono odśpiewaniem dziękczynnego „Te Deum” oraz życzeniami i okrzykami zgromadzonego tłumu na cześć nowego pasterza. W uroczystościach tych brali udział przedstawiciele władz województwa, urzędnicy ziemscy i grodowi<sup>72</sup>.

Choć uroczyste objęcie katedry i rządów przez prokuratora nastąpiło dopiero 10 września, to jednak już od 2 września, czyli od chwili złożenia przysięgi i wejścia w prawa biskupie, Poniatowski sprawował funkcję rządcy diecezji<sup>73</sup>.

<sup>70</sup> Electio administratoris, [...] Delegatio ad Nominatum, 20.8.1773, Capitulum Generale, Akta Kap. 22, s. 182—185.

<sup>71</sup> [...] „Na znak, w jak wielkim szacunku i winnym poważaniu zachować pragniemy skinienia pańskie wysokimi ozdobionego talentami w przymioty chwalebne, zręczność właściwie sprawowania tej funkcji przybranego, a wraz J. O. W. Xcej Mości Dobrodzieja zaszczyconego zaleceniami J. W. I. X. Sierakowskiego, pisarza koronnego a dziekana katedry naszej za Administratora osieroconej obraliśmy diecezji. [...]” List kapituły płockiej. Celsissime Princeps Illurme Excellme ac Rndmo Domine 20.8.1773, Ac. Ep. 69, s. 29—31.

<sup>72</sup> [...] „Dziś oznajmuję J. W. Panom, że zdarzona niewinnie przeszkoda już jest ułatwiona i całą ekspedycję moją posyłam na ręce J. W. I. X. Sierakowskiego dziekana katedry płockiej Pisarza W. K. wraz z plenipotecją na J. W. I. X. sufragana do brania imieniem moim pomienionej posesji tegoż biskupstwa”. [...] List do kapituły katedralnej płockiej 2.IX.1773. Ac. Ep. 69, s. 28—29.

<sup>73</sup> Actus receptionis celsissimi Principis Illrmi ac Rndmi D. Eppi Plocensi Poniatowski, 10.IX.1773. Akta Kap. 22, s. 186.

W tymże dniu (2 września) napisał książę biskup pierwszy bardzo czuły i serdeczny list pasterski do duchowieństwa i wiernych, w którym oznajmił fakt objęcia rządów w diecezji. Z wdzięcznością wspominając swego poprzednika, bpa Szeptyckiego, który przybrał go za koadiutora, polecał jego duszę modlitewnej pamięci. Wszystkich diecezjan prosił o modlitwę w intencji swojej osoby i pomyślności rządów. Na koniec zachęcał do modlitw za ojczyznę będącą w krytycznym położeniu <sup>74</sup>.

List został wydrukowany i rozesłany do parafii całej diecezji <sup>75</sup>.

Uroczystość konsekracji biskupa płockiego, Michała Jerzego Poniatowskiego, odbyła się w pierwszą niedzielę października (3. X. 1773) w królewskiej kolegiacie Św. Jana Chrzyciela w Warszawie. Głównym konsekratorem był nuncjusz apostolski w Polsce, Józef Garampi, współkonsekratorami — Feliks Paweł Turski, biskup łucki, i Antoni Onufry Okęcki, biskup chełmski. Konsekracja odbyła się w obecności króla, senatorów, ministrów, dygnitarzy i dostojników Królestwa i Wielkiego Księstwa Litwy, zgromadzonych na sejmie <sup>76</sup>.

## VII. WYGLĄD ZEWNĘTRZNY

Zostając biskupem płockim Michał Poniatowski miał lat 37. Był wzrostu średniego, szczupły, wąty, twarz miał pociągłą i bladą; choć pełną wdzięku i skromności, jaśniejącą wrodzoną łagodnością, umiarkowaniem i łaskawością <sup>77</sup>. Skąpy w słowa i zimny w powierzchowności sprawiał na niektórych wrażenie ponurego. Mówił mało, ale treściwie i dokładnie. Ta — zdawałoby się — zimna powierzchowność osłaniała jednak głębokiego ducha, gruntowne wykształcenie, a oszczędność w mowie nagradzała ciągłą pracą umysłu. Był silnego charakteru, mocnej woli, stanowczy, dokładny i treściwy. W podejmowaniu decyzji nie był pochopny,

<sup>74</sup> Dokument fundacji jurysdykcji Oficjała Pułtuskiego nosi datę 13 września. Acta Off. Pultov., 159, s. 4; Także Oficjał Generalny Płocki pod datą 13 września funduje swoją jurysdykcję. Acta Off. Plocen. 234, s. 116—117. W Episcopaliach wpisy tych dwóch aktów są bez daty. Wydaje się prawdopodobne, że dokumenty te były przygotowane 2 września i wystawione bez daty, którą wpisano dopiero po objęciu rządów przez prokuratora w dniu 10 września.

<sup>75</sup> Obwieszczenie całej diecezji płockiej po objęciu rządów tegoż biskupstwa, 2.IX.1773. Acta Ep. 69, s. 21—25; Rozządzenia t. 1, s. 1—7.

<sup>76</sup> Acta Offic. Pultov. 159, s. 4.

<sup>77</sup> Consecratio in Episcopum Celsissimi Michaelis Principis Poniatowski, 4.X. 1773, Ac. Ep. 69, s. 37—38. Z okazji konsekracji brata królewskiego na biskupstwo płockie, Stanisław Trembecki napisał „Odę nie do druku” — była to apologia oświeconego rozumu, tolerancji, „objaśnionej pobożności”, zawierająca wprost wyznanie wiary, deizmu, czyli religii „naturalnej”. Zob. Klimowicz M., Oświecenie, Warszawa 1972, s. 150.



ale kiedy po długiej rozwadze postanowienie uczynił, nic go sprowadzić z raz obranej drogi nie zdołało <sup>78</sup>.

W postępowaniu był uprzejmy po pańsku dla wszystkich, wykształcony, przenikliwy. Otaczała go wytworność złączona z największą godnością. Ubierał się zgodnie z panującymi wtedy zwyczajami w strój krótki, czerwone pończochy, miał fryzowaną głowę z lokiem <sup>79</sup>.

Otrzymując biskupstwo plockie Poniatowski nie zmienił miejsca zamieszkania; pozostał nadal w Warszawie: najpierw w kilku pokojach na wieży królewskiego zamku, potem w luksusie opływający w pałacu prymasowskim przy ul. Koziej <sup>80</sup>.

### ZAKOŃCZENIE

W taki to sposób przygotowywał się do różnorodnych zadań, które oczekiwały go wkrótce w dziedzinie kościelnej i państwowej.

<sup>78</sup> [...] „Nie miał Prymas ani postaci, ani braci swoich wymowy. Chudy, wybladły, wątły, wzrostu średniego, na cienkich nóżkach, które przy czerwonych pończochach szczególnie odbijały. Książę tłumaczył się niezrozumiale, mówiąc przez nos z trudnością. Miał on nałogowe przysłowie „jakoś”, które ustawicznie powtarzał. Pisząc nieczytelnie, jak brat jego ukoronowany, często przez właściwe mu roz targnienie zaczęty na papierze wiersz kończył na stole”. Czaplewski, Paź księcia, s. 13.

<sup>79</sup> Korytkowski, s. 155, Wasylewski, s. 50—54.

<sup>80</sup> [...] „Znaczną liczbą prałatów znajdujących się w stolicy pędziła swe dni swobodnie i wytwornie. Ubiór ich był krótki, en abbé, głowy wszystkie fryzowane z lokiem, czyli — jak zwali fryzerowie — obojczykiem w tyle. Jednym z elegantów był brat króla, prymas Michał Jerzy Poniatowski, który na samo pranie swej białizny wydawał od 40 do 100 zł polskich miesięcznie”. Bardecka, Życie codzienne, s. 120.

<sup>81</sup> Wasylewski, s. 50—54; Magier, s. 97; Korytkowski, s. 155.